INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

27 GRUDNIA

NARODOWY DZIEŃ ZWYCIĘSKIEGO POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

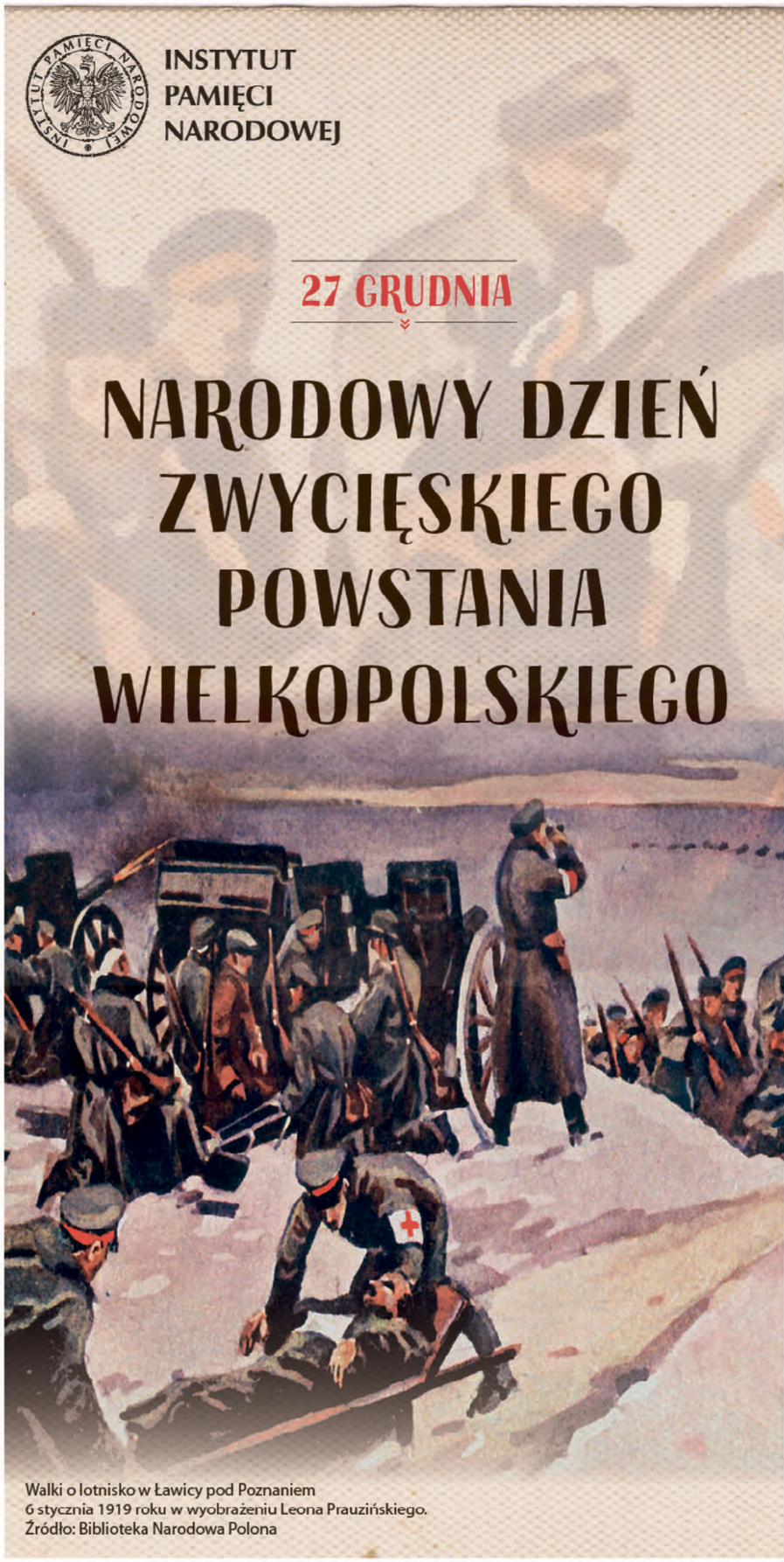

Walki o lotnisko w Ławicy pod Poznaniem
6 stycznia 1919 roku w wyobrażeniu Leona Prauzińskiego.
Źródło: Biblioteka Narodowa Polona

USTAWA
z dnia 1 października 2021 r.

o ustanowieniu Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego
W hołdzie bohaterom – uczestnikom narodowego zrywu z lat 1918 – 1919, którzy wyzwolili Wielkopolskę spod panowania niemieckiego i przyłączyli ją do odrodzonej Rzeczypospolitej
- stanowi się, co następuje:

Art. 1.
Dzień 27 grudnia ustanawia się Narodowym Dniem Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.

Art. 2.
Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego jest świętem państwowym.

Art. 3.
Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

WSPÓŁCZESNA · GAZETA pomorska · Dziennik Bałtycki · Echo Dnia · DZIENNIK ZACHODNI · GŁOS · TYGODNIK ostrołęcki · Dziennik ŁÓDZKI · kurier · nto · GŁOS WIELKOPOLSKI · nowiny · POLSKA · Gazeta WROCŁAWSKA · GAZETA LUBUSKA · Gazeta Krakowska

ZANIM ZWYCIĘŻYLIŚMY... POZNAŃCZYCY PRZECIW PRUSKIEMU ZABORCY

Prof. UAM dr hab. Przemysław Matusik

Pobyt Ignacego Paderewskiego w Poznaniu w grudniu 1918 roku na ilustracji Leona Prauzińskiego. Źródło: Biblioteka Narodowa Polona

Wielkopolanom, którzy w wyniku rozbiorów, a następnie rozstrzygnięć kongresu wiedeńskiego w 1815 r., znaleźli się pod pruską władzą, przyszło się zmagać ze szczególnie trudnym i twardym przeciwnikiem. Historia Prus w XIX w. znaczona była bowiem kolejnymi sukcesami: zwycięstwami w wojnach z Austrią (1866) i Francją (1870) oraz niebywałym politycznym osiągnięciem, jakim było doprowadzenie do zjednoczenia Niemiec (1871) z królem pruskim jako cesarzem niemieckim na czele. Towarzyszył temu wzrost gospodarczy, który w końcu XIX w. uczynił wilhelmińską Rzeszę drugą po Stanach Zjednoczonych potęgą gospodarczą świata.

Ze świadomym swych sukcesów niemieckim społeczeństwem tym silniej kontrastować musiał obraz społeczeństwa polskiego, zamieszkującego Poznańskie i inne wschodnie prowincje Rzeszy. Społeczeństwa przegranego, pozbawionego państwa, co jakiś czas ponoszącego dotkliwe klęski przy każdej próbie wybicia się na niepodległość. Wydawać się mogło, że w starciu z potęgą Rzeszy, definiującej się jako niemieckie państwo narodowe, Polacy są bez szans, a odmawiając państwowej i narodowej integracji z niemiecką większością, skazują się na marginalizację. Tymczasem tak się nie stało. Polacy okazali się odporni i na działania państwa, i na przyciąganie niemieckiej kultury, a do tego nader skuteczni w osiąganiu swych narodowych celów. Ich siła tkwiła w przywiązaniu do ziemi, w integrującej roli Kościoła katolickiego, umacniającego poczucie religijnej i narodowej odrębności, wreszcie w świadomych elitach kultywujących ideę polskiej niepodległości i trafnie definiujących wyzwania współczesności. Wyrazem tego był rozwijany od lat trzydziestych XIX w. program „pracy organicznej" – opartej na idei solidarności społecznej aktywności organizacyjnej, wzmacniającej polskie społeczeństwo na niwie gospodarczej, społecznej, oświatowej, co pozwoliło sprostać nie tylko naciskowi pruskiego państwa, ale i coraz lepiej widocznym wymaganiom kształtującej się nowoczesnej cywilizacji.

Fundamentem polskiego systemu organizacyjnego było założone w Poznaniu przez weterana powstania listopadowego, doktora Karola Marcinkowskiego, Towarzystwo Naukowej Pomocy (1841), utrzymująca się ze społecznych składek organizacja stypendialna. Z grona jej beneficjentów, inteligencji i klasy średniej, wywodzili się liderzy ruchu polskiego w Poznańskiem, którzy stanęli na czele powstających w następnych dziesięcioleciach organizacji. I tak kredyty polskim przedsiębiorcom, kupcom i rolnikom zapewniały spółki oszczędnościowo-kredytowe, tzw. spółki zarobkowe, których patronem został w 1891 r. ks. Piotr Wawrzyniak, „król czynu", jak go nazywali współcześni, autor sentencji „poważne narody płacą swoje rachunki". W miastach działały towarzystwa przemysłowców i kupców, z czasem także robotnicze, na wsi – ziemiańskie Centralne Towarzystwo Gospodarcze i adresowane do chłopów kółka rolnicze. Polską książkę propagowało Towarzystwo Czytelni Ludowych, prężnie działało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół", na początku XIX i XX w. pojawiły się aktywne organizacje kobiece.

Istotnym czynnikiem integracji polskiej zbiorowości była prasa, a jej polityczną reprezentacją – polscy posłowie do sejmu pruskiego i parlamentu Rzeszy w Berlinie. Niemiecka władza nie pozostawała bierna. Gdy jednak rozpoczęto planową akcję niemieckiej kolonizacji (1886), Polacy powołali własne spółki parcelacyjne. Gdy zakazano modlitwy w języku polskim w szkołach – wybuchły strajki szkolne (1901, 1906). Jednocześnie na przełomie XIX i XX w. trwał polski napór na miasta i miasteczka Wielkopolski, wypierający Niemców i Żydów, zmieniający proporcje narodowościowe i przyczyniający się do rozwoju polskiego systemu organizacyjnego. Wybuch I wojny światowej w 1914 r. przyniósł jego zamrożenie, a wobec niemieckich sukcesów na wschodzie polskie elity w Poznańskiem przyjęły postawę oczekującą.

Zmianę przyniósł rok 1918. Kajzerowska armia doznała klęski na zachodzie, w początkach listopada wybuchła w Niemczech rewolucja, cesarz Wilhelm II abdykował, a dwa dni później, 11 listopada, zawarty został kończący wojnę rozejm w Compiègne. W obliczu rewolucyjnego chaosu, jaki zapanował w niemieckim państwie, ujawniła się w pełni siła wewnętrznej organizacji społeczeństwa polskiego. W Poznańskiem Polacy wciskali się w każdą szczelinę, w każde pęknięcie monolitu, jaki stanowiła dotąd wilhelmińska Rzesza. Doskonale wykorzystali nowe rewolucyjne organy – rady robotnicze i żołnierskie, wkraczając dzięki nim do zamkniętych dotąd dla nich urzędów i organów władzy. Tworzyli własne oddziały militarne – Straże Ludowe i odziały Służby Straży i Bezpieczeństwa, legalnie lub nie gromadzili broń. Wszędzie powstawały polskie rady ludowe, skupiające lokalne społeczności, kierowane przez centralny poznański Komisariat Naczelnej Rady Ludowej. To jego dziełem była wielka akcja mobilizacji polskiej zbiorowości w niemieckim państwie, jakim były wybory do Polskiego Sejmu Dzielnicowego, który odbył się w Poznaniu w dniach 3–5 grudnia 1918 r. Przyjechało nań ponad tysiąc delegatów, którzy dali legitymację swemu przedstawicielstwu – Naczelnej Radzie Ludowej i jej organowi wykonawczemu – Komisariatowi, a także wrazili silną wolę przyłączenia się do niepodległego państwa polskiego. Na przystrojony polskimi flagami Poznań z bezradnym oburzeniem spoglądała miejscowa ludność niemiecka. Trzy tygodnie później powodów do wzburzenia miało być jeszcze więcej. W drugie święto Bożego Narodzenia przybył do miasta Ignacy Jan Paderewski.

KOMISARIAT NACZELNEJ RADY LUDOWEJ

Prof. dr hab. Janusz Karwat

Tworząc organizację reprezentującą Polaków w Rzeszy Niemieckiej, wykorzystano znany już model działania stowarzyszeń (spółek zarobkowych). Autorem koncepcji Naczelnej Rady Ludowej był ks. Stanisław Adamski, działacz gospodarczy, patron Związku Spółek Zarobkowych, następca ks. Piotra Wawrzyniaka. Członkowie stowarzyszenia (Polacy zamieszkali w Niemczech) wybrali swoich delegatów na walne zgromadzenie (Sejm Dzielnicowy, 3–5 grudnia 1918 r.). Utworzono na nim Naczelną Radę Ludową (radę nadzorczą), liczącą 80 członków i 6 zastępców. Ta z kolei powołała swój organ wykonawczy – Komisariat (zarząd stowarzyszenia). Komisariat NRL miał uprawnienia do działania wewnątrz Rzeszy wobec wszystkich Polaków, jak i reprezentowania ich na zewnątrz.

Utworzono także dwa podkomisariaty: w Bytomiu dla Śląska (Józef Rymer) i w Gdańsku dla Pomorza (dr Stefan Łaszewski). Ważnym posunięciem w kierunku objęcia całego b. zaboru pruskiego było utworzenie w lipcu 1919 r. Podkomisariatu NRL na Obwód Nadnotecki w Bydgoszczy (Melchior Wierzbicki). Mimo wyraźnego zalecenia NRL nie powstały dwa podkomisariaty dla wychodźstwa, oddzielnie dla terenów po lewej i prawej stronie Łaby.

Komisariatowi NRL podlegały wszystkie miejscowe rady ludowe (powiatowe, miejskie i wiejskie). Miał on uprawnienia do zlecania im wszelkich spraw, także rozstrzygania sporów. Mógł zwoływać posiedzenia NRL i Sejmu Dzielnicowego.

Już na pierwszym posiedzeniu NRL (5 grudnia 1918 r.) wybrano skład Komisariatu. Jego członkowie reprezentowali różne terytoria Rzeszy: ks. S. Adamski i Władysław Seyda – Poznańskie, Wojciech Korfanty i Józef Rymer – Górny Śląsk, dr Stefan Łaszewski – Pomorze, red. Adam Poszwiński – Kujawy. Na ich zastępców powołano: Leona Plucińskiego, Cyryla Ratajskiego i Stefana Piechockiego. Komisariat miał pełnię władzy ustawodawczej i wykonawczej na wyzwolonym terytorium, stał się najwyższym organem państwowym. Został zarazem reprezentantem ludności polskiej zamieszkałej w całej Rzeszy Niemieckiej. Zaraz po objęciu władzy rozpoczął wprowadzanie zmian w administracji, systemie prawnym, oświacie, życiu gospodarczym na podległym sobie obszarze.

Wobec władz w Berlinie Komisariat NRL stał na stanowisku niezmieniania sytuacji prawnej, głosząc, że przejął jedynie władzę administracyjną w celu utrzymania porządku, którego nie mogły zapewnić władze niemieckie. Oficjalnym przedstawicielstwem NRL na konferencji pokojowej w Paryżu był działający tam Komitet Narodowy Polski. Komisariat nie wykluczał jednak walki zbrojnej. Przywódcy wielkopolscy wiedzieli, że ich polityczna władza bez posiadania własnego wojska będzie niewielka. Polecono więc formowanie lokalnych oddziałów Straży Ludowej (Bolesław Julian Lange), zrzeszających powracających z frontu żołnierzy, sokołów, starszych skautów

Obrady Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu podczas których wyłoniono Naczelną Radę Ludową. Źródło: Wielkopolskie Muzeum Niepodległości

i członków bractw strzeleckich. W połowie grudnia 1918 r. SL liczyła w Wielkopolsce ok. 7 tys. przeszkolonych wojskowo ochotników, pełniących funkcje porządkowe i policyjne. Po wybuchu powstania członkowie SL włączyli się ochotniczo do walki o wyzwolenie okolicznych miejscowości.

Koncepcja powstania w całym zaborze pruskim, opierająca się na wykorzystaniu armii gen. Józefa Hallera, wobec braku akceptacji przez Wielką Brytanię nie mogła być w praktyce zrealizowana. Także starania Komisariatu NRL o pozyskanie z Warszawy oficera wyższego stopniem zakończyły się fiaskiem. Po wybuchu powstania Komisariat powierzył tymczasowe dowództwo mjr. Stanisławowi Taczakowi i rozpoczął rozmowy z tymczasowym naczelnikiem państwa Józefem Piłsudskim w sprawie skierowania do Poznania wykwalifikowanych oficerów. Do Poznania przybyli m.in. kpt. Stanisław Łapiński i ppłk Julian Stachiewicz, jako kolejni szefowie sztabu wojsk powstańczych. 16 stycznia 1919 r. funkcję głównodowodzącego objął gen. dyw. Józef Dowbor-Muśnicki.

Na przełomie grudnia i stycznia odbyło się kilka konferencji delegacji rządu berlińskiego z członkami Komisariatu na temat sytuacji w Poznańskiem. Strona polska grała na zwłokę, zapewniając Niemców o kontroli sytuacji w tej prowincji. Wobec walki o władzę w Berlinie (politycznej i zbrojnej) i braku możliwości spacyfikowania zbuntowanego regionu, przez kolejne dni powstanie mogło się rozwijać. Dopiero 8 stycznia 1919 r. Komisariat ogłosił przejęcie władzy nad oswobodzonym obszarem, stając się organem niezależnym od władz niemieckich. Nie podporządkował się również polskim władzom centralnym w Warszawie. Obie władze twierdziły zgodnie, że należy czekać na decyzje międzynarodowej konferencji w Paryżu.

W dniu 17 stycznia Komisariat zarządził pobór do oddziałów regularnych. W obliczu zagrożenia ze strony niemieckiej 25 maja 1919 r. Komisariat oddał dowództwo Armii Wielkopolskiej (podporządkowanie operacyjne) Józefowi Piłsudskiemu. Połączenie z Wojskiem Polskim nastąpiło formalnie w lipcu 1919 r.

Od 16 stycznia do 31 grudnia 1919 r. Komisariat wydawał „Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej", na którego łamach ogłaszano podstawowe akty normatywne oraz zarządzenia i informacje władzy centralnej.

Aparat administracyjny Komisariatu podzielony był na wydziały. W marcu 1919 r. były to: I. Wydział Gospodarstwa Krajowego (pod kierunkiem dr. Juliusza Trzcińskiego), II. Wydział Organizacji i Propagandy (ks. kan. Józef Prądzyński), III. Wydział Polityki i Wojska (Leon Pluciński), IV. Wydział Administracji i Sądownictwa (Wacław Wyczyński). Po rozwiązaniu NRL (19 lipca 1919 r.) Minister byłej Dzielnicy Pruskiej wydał 6 listopada 1919 r. rozporządzenie o likwidacji Komisariatu i przejęciu jego uprawnień.

Pochód Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu 3 grudnia 1918 r. Źródło: Wielkopolskie Muzeum Niepodległości

WALKI POWSTAŃCZE 1918-1919

Dr Marek Rezler

Defilada piechoty powstańczej przed dowódcą frontu północnego generałem Kazimierzem Grudzielskim. Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

Napięcie w regionie narastało już od października–listopada 1918 r. Po obradach Polskiego Sejmu Dzielnicowego, ukonstytuowaniu się Naczelnej Rady Ludowej i przejęciu przez Polaków inicjatywy w poznańskiej Radzie Robotników i Żołnierzy coraz bardziej widoczne było, że następnym etapem będą rozstrzygnięcia zbrojne.

Zadecydował przypadek. 26 grudnia 1918 r. w Poznaniu doszło do wzrostu nastrojów niepodległościowych, spowodowanych przyjazdem Ignacego Jana Paderewskiego – wielkiego artysty, a jednocześnie patrioty, zorientowanego w wielkim świecie polityki i przyszłego premiera rządu polskiego w Warszawie. Następnego dnia, 27 grudnia, późnym popołudniem doszło do spontanicznego wybuchu walk w centrum Poznania, wywołanych demonstracją niemiecką.

Walki powstania wielkopolskiego lat 1918–1919 można podzielić na dwa etapy. Okres pierwszy, spontaniczny, trwał od 27 grudnia 1918 r. do połowy stycznia następnego roku. Był to czas zdobywania terenu, korzystania z zaskoczenia administracji i wojska strony niemieckiej. Uaktywniły się istniejące już wcześniej ośrodki kierownicze polskiego ruchu niepodległościowego, a główny skład pierwszych oddziałów powstańczych stanowili żołnierze Straży Ludowej, Służby Straży i Bezpieczeństwa, członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego, skauci i druhowie z Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół". Początkowo w ich działaniu wiele było spontaniczności, a nawet samowoli, poszczególne oddziały funkcjonowały i podejmowały działania na własną rękę, niechętnie podporządkowując się wyznaczonemu z góry dowództwu. Był to jednak czas największych sukcesów i powiększania terenu. Szczególne znaczenie miały:

- zajęcie Poznania między (27 grudnia 1918 r. – 6 stycznia 1919 r.),
- walki w okolicach Zdziechowy pod Gnieznem (29–31 grudnia 1918 r.),
- rajd wyzwoleńczy Pawła Cymsa na Inowrocław (1–6 stycznia 1919 r.) oraz walki o miasto,
- pierwsza bitwa o Szubin (2–8 stycznia 1919 r.),
- walki o Chodzież (8 stycznia 1919 r.),
- walki o Żnin, Łabiszyn, Złotniki Kujawskie i druga bitwa o Szubin (11–12 stycznia 1919 r.),
- walki o Zbąszyń i Kopanicę (11–12 stycznia 1919 r.),
- potyczka pod Osieczną (11 stycznia 1919 r.).

Bardzo szybko główny ciężar walk powstańczych skoncentrował się na froncie północnym, nad Notecią, i na froncie południowo-zachodnim, na kierunku leszczyńskim.

Od 28 grudnia 1918 r. na czele powstania tymczasowo stanął kpt. (awansowany na majora) Stanisław Taczak, który utworzył sztab Dowództwa Głównego z siedzibą w hotelu „Royal" w Poznaniu. Obszar objęty walkami został podzielony na fronty: północny, zachodni, południowo-zachodni (Grupa „Leszno") i południowy, sformowano też okręgi wojskowe. Od 5 stycznia zaczęto wydawać rozkazy dzienne, które uwiarygodniły Dowództwo Główne. Stopniowo przystąpiono też do porządkowania początkowo nieco „rozwichrzonych" i spontanicznie tworzonych oddziałów powstańczych.

W połowie stycznia przybył do Poznania gen. Józef Dowbor-Muśnicki, który objął stanowisko w Wielkopolsce w porozumieniu z dowództwem Wojsk Polskich w Warszawie. Rozpoczął się proces formowania regularnej Armii Wielkopolskiej, opartej na poborze, regulaminach, ze zorganizowaną strukturą dowodzenia.

Od stycznia 1919 r. rozpoczęło się utrwalanie zdobyczy powstania. Przeciwnik już był trudniejszy niż w pierwszym okresie walk. W tym czasie stoczono m.in.:

- bój o Kąkolewo (28 stycznia 1919 r.),
- wypad na Nowe Kramsko (2–3 lutego 1919 r.),
- dwie bitwy o Rawicz (3–4 i 5–6 lutego 1919 r.),
- walki o Babimost i Kargową (11–12 lutego 1919 r.),
- walkę o przedmoście pod Wielkim Grójcem (15 lutego 1919 r.),
- walki pod Nową Wsią Zbąską (17 lutego 1919 r.),
- walki na froncie północnym między Łabiszynem i Kcynią (21 stycznia – 17 lutego 1919 r.),
- zdobyto niemiecki pociąg pancerny pod Rynarzewem (18 lutego 1919 r.).

Przyjmuje się, że okres walk powstania wielkopolskiego został zakończony przedłużającym zawieszenie broni (z 11 listopada 1918 r.) rozejmem zawartym w Trewirze, 16 lutego 1919 r. Ale i później na froncie wielkopolskim nie było spokojnie, dochodziło do incydentów zbrojnych – aż do uprawomocnienia postanowień traktatu wersalskiego w styczniu 1920 r.

Utworzona wówczas Armia Wielkopolska stanowiła jedną piątą sił zbrojnych ówczesnej Rzeczypospolitej, obok przybyłej w kwietniu 1919 r. Armii Polskiej we Francji gen. Józefa Hallera stanowiła najlepiej wyszkoloną i wyposażoną część armii odradzającej się Rzeczypospolitej. Było to około 100 tys. (ze służbami i administracją) znakomitych żołnierzy, którzy wkrótce uczestniczyli w walkach o granicę wschodnią Polski i w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r.

W czasie walk poległo prawie 2300 powstańców, a na pomoc uczestnikom walk ruszyło niemal całe społeczeństwo polskie, które do czynu zbrojnego przygotowywało się przez cały okres zaboru.

Stanowisko powstańcze w okopach w okolicach Czarnkowa. Źródło: Wielkopolskie Muzeum Niepodległości

POWSTAŃCY DLA RZECZYPOSPOLITEJ

Dr Adam Pleskaczyński

Bez wątpienia najważniejszym i najbardziej spektakularnym rezultatem powstania wielkopolskiego było wyzwolenie spod władzy niemieckiej niemal całego terytorium pruskiej prowincji poznańskiej. Zazwyczaj jednak nie zwraca się uwagi na jeszcze jeden bardzo istotny aspekt związany z tym wydarzeniem. Zwycięskie powstanie umożliwiło utworzenie niezależnego quasi-państwa wielkopolskiego, które w ciągu swojego ponadpółrocznego istnienia zorganizowało od podstaw stutysięczną, bitną i nowocześnie wyposażoną armię. Armię, powiedzmy to wyraźnie, która odegrała bardzo ważną rolę w walkach o granice Rzeczypospolitej i szerzej – utrzymanie polskiej niepodległości.

Po podpisaniu przez Niemcy 16 lutego 1919 r. rozejmu w Trewirze powstanie wielkopolskie dobiegło w zasadzie końca. Państwa ententy nakazały przerwanie walk w Wielkopolsce, a w przypadku złamania przez Niemców umowy i rozpoczęcia natarcia zachodni sojusznicy gwarantowali Polakom, że wznowią działania zbrojne przeciwko państwu niemieckiemu. Pomimo to aż do czerwca 1919 r., kiedy parafowano traktat wersalski, na linii demarkacyjnej prawie codziennie dochodziło do mniejszych lub większych potyczek lub nawet bitew, prowokowanych zazwyczaj przez Niemców. I choć sytuacja nie była stabilna, a ryzyko nowej, niemieckiej ofensywy wciąż dość duże, Wielkopolanie nie byli obojętni na losy Rzeczypospolitej i angażowali się w walkę o jej granice.

Najbardziej palącym problemem Polaków pozostawała wciąż kwestia konfliktu z Ukraińcami o Lwów. Sytuacja była naprawdę dramatyczna i dlatego, na prośbę dowództwa Wojska Polskiego, do władz poznańskich zwrócił się o pomoc sam Ignacy Jan Paderewski, ówczesny premier rządu. Już 9 marca 1919 r. z Poznania pod Lwów wyjechała Ochotnicza Kompania Poznańsko-Lwowska pod dowództwem ppor. Jana Ciaciucha. Trzy dni później pod Lwów skierowano dodatkowe, potężniejsze zgrupowanie Wojsk Wielkopolskich. Była to tzw. Grupa gen. Daniela Konarzewskiego, w skład której wchodziły: 1 Pułk Strzelców Wielkopolskich, dywizjon artylerii i eskadra lotnicza. Wielkopolanie doskonale radzili sobie z przeważającymi siłami wroga, zyskując miano (za sprawą charakterystycznych rogatywek) „rogatych diabłów". W kwietniu wyruszył z Poznania na wschód kolejny oddział wojskowy, tym razem na zagrożoną przez Armię Czerwoną Wileńszczyznę. Był to Poznański Ochotniczy Batalion Śmierci, składający się z żołnierzy, z którymi władze wojskowe miały problemy natury dyscyplinarnej lub ideologicznej. Pod koniec czerwca ponownie wezwano wielkopolskie posiłki pod Lwów i wysłano tam gen. Konarzewskiego, tym razem z 10 Pułkiem Strzelców Wielkopolskich, artylerią i lotnictwem.

Równolegle do prowadzonych przez jednostki wielkopolskie operacji bojowych rozbudowywano Wojsko Wielkopolskie. Dowodzący nim gen. Józef Dowbor-Muśnicki robił, co mógł, aby przekształcić oddziały powstańcze w profesjonalną armię. I rzeczywiście w błyskawicznym tempie, dzięki powszechnemu poborowi, entuzjazmowi patriotycznie nastawionych Wielkopolan i pomocy setek oficerów przybyłych do Wielkopolski z pozostałych zaborów, zaczęła powstawać najnowocześniejsza polska formacja wojskowa, porównywalna tylko do Błękitnej Armii gen. Hallera. Kiedy Dowbor-Muśnicki obejmował dowództwo nad siłami powstańczymi, liczyły one ok. 16 tys. ludzi. Po pięciu zaledwie miesiącach stan osobowy Wojsk Wielkopolskich wynosił 102 tys. żołnierzy. Do czerwca 1919 r. udało się sformować trzy dywizje piechoty, trzy pułki artylerii lekkiej, dwa pułki artylerii ciężkiej, dywizjon artylerii konnej, grupę lotniczą, dwa bataliony saperów, dwa bataliony łączności, batalion kolejowy, oddziały sanitarne, samochodowe, żandarmerii oraz szkoły wojskowe. Wielkopolski żołnierz zbierał od współczesnych zasłużone pochwały. Por. R. Czartoryski wspominał: „Wspaniałe to było wojsko! Chłopy rosłe, dobrze odżywione, z pruskim drylem, mundury, broń i ekwipunek nowiusieńkie, wysokie rogate czapy i te nowe, jeszcze żółte buty! Uzbrojone po zęby, aż nam gały wychodziły, patrząc na tę siłę, butę i pewność siebie!".

Wielkopolanie przy zdobytych na bolszewikach samochodach pancernych, które przemianowano na „Generał Dowbór" i „Poznańczyk". Źródło: Muzeum Narodowe w Poznaniu

Podpisanie przez Niemcy traktatu wersalskiego 28 czerwca 1919 r. ustabilizowało sytuację w Wielkopolsce, a to pozwoliło na przerzucenie części sił na wojnę z bolszewikami. W lipcu na front litewsko-białoruski wysłano Kombinowaną Dywizję Wielkopolską. Jednostkę, którą dowodził gen. Filip Stanisław Dubiski, stworzono z 1 Dywizji Strzelców Wielkopolskich i wzmocniono oddziałami artylerii, lotnictwa oraz 1 Pułkiem Ułanów Wielkopolskich dowodzonym przez ppłk. Władysława Andersa. 8 sierpnia Wielkopolanie zdobyli stolicę Białorusi – Mińsk, a dwadzieścia dni później miasto i twierdzę Bobrujsk nad Berezyną.

Podczas gdy część oddziałów wielkopolskich strzegła linii frontu na najdalszych kresach wschodnich, pozostałe dywizje zostały zaangażowane do zajęcia terytoriów prowincji poznańskiej, których nie zdołali opanować powstańcy wielkopolscy, a które zostały przyznane Polsce decyzją traktatu wersalskiego. W styczniu 1920 r. wielkopolscy żołnierze wkroczyli do Leszna, Rawicza, Zbąszynia i Bydgoszczy.

Należy również wspomnieć o pomocy, jakiej Wielkopolanie udzielali powstańcom śląskim. Zorganizowano m.in. Bytomski Pułk Strzelców, do którego przyjmowano uchodźców ze Śląska, a od 1920 r. zaczęto tam szmuglować broń, amunicję i umundurowanie oraz zakamuflowanych oficerów i żołnierzy. Ogółem w trzech powstaniach śląskich służyło około 6 tys. ochotników z Wielkopolski. Szczególną rolę odegrali w III powstaniu śląskim, gdzie głównodowodzącym był najpierw Wielkopolanin ppłk Maciej Mielżyński, a później były powstaniec wielkopolski ppłk Kazimierz Zenkteler.

Nie można również zapomnieć o roli, jaką spełniły w wojnie polsko-bolszewickiej jednostki Wojska Polskiego wywodzące się z Wojsk Wielkopolskich. W przełomowym 1920 r. wszystkie wielkopolskie pułki walczyły dzielnie na przydzielonych im odcinkach frontu: w wyprawie kijowskiej, w bitwie warszawskiej i operacji niemeńskiej. Charakterystyczne, że w decydującym momencie starcia z bolszewikami, podczas słynnego uderzenia znad Wieprza, głównodowodzący siłami polskimi marsz. Józef Piłsudski postanowił stacjonować przy 14 Dywizji Piechoty (dawnej 1 Dywizji Strzelców Wielkopolskich), którą uważał za najlepszą dywizję, obok 1 Dywizji Piechoty Legionów, w całym Wojsku Polskim. Na przełomie 1920 i 1921 r. wszystkie wielkopolskie pułki rozpoczęły tryumfalny powrót do rodzimych garnizonów. Żołnierze i dowódcy celująco zdali egzamin z odwagi i heroizmu.

CHWAŁA ZWYCIĘZCOM! PAMIĘĆ POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

Dr Piotr Grzelczak

Rocznica 27 grudnia, rocznica powstania Wielkopolski przeciwko Niemcom, żyć będzie w pamięci narodu po wieki" – wieszczono z przekonaniem na łamach „Kuriera Poznańskiego" w grudniu 1919 r. Niełatwa historia XX w. sprawiła, że realizacja owego słusznego postulatu okazała się wyzwaniem wysoce skomplikowanym.

Nie będzie chyba większego zaskoczenia, jeśli już na wstępie zauważymy, że powstańcza pamięć zdecydowanie najlepiej miała się w dobie II RP. Mimo znacznych politycznych podziałów znamionujących lata dwudzieste i trzydzieste XX w. powstanie wielkopolskie cieszyło się w debacie publicznej wyjątkowo silną pozycją i stanowiło ważny, a na zachodzie kraju wręcz formacyjny element zbiorowej tożsamości Polaków. Świadczą o tym przede wszystkim bogate obchody jego kolejnych rocznic, by wspomnieć choćby tę pierwszą, na którą przybył do Poznania uwielbiany tutaj Ignacy Jan Paderewski, jego następca na stanowisku prezydenta rady ministrów Leopold Skulski, a także Naczelnik Państwa Józef Piłsudski. I choć z rocznicowymi wizytami składanymi pod koniec grudnia w Poznaniu przez najwyższych rangą polskich polityków było potem różnie, to już pietyzm, z jakim władze miejskie i wojewódzkie podchodziły do organizacji powstańczych pamiątek, musi budzić uznanie. Prym na tym polu wiódł niezastąpiony prezydent Poznania Cyryl Ratajski, który osobiście przez kilkanaście lat doglądał wszystkich szczegółów składających się na „uroczysty obchód 27 Grudnia".

Polityczne spory toczone bez pardonu w czasach II RP znajdowały skądinąd bezpośrednie przełożenie na środowiska kombatanckie zrzeszające uczestników powstania. Szło głównie o ich rozdrobnienie, a także o trudno skrywane partyjne sympatie, co z kolei wiązało się z ograniczoną skutecznością na drodze do realizacji najbardziej palących postulatów zgłaszanych przez weteranów. Kres waśni nastąpił dopiero w 1938 r., wraz z powołaniem jednolitego Związku Powstańców Wielkopolskich. Obok organizacji kombatanckich ważną pracę na rzecz utrwalania pamięci o powstańczej wiktorii wykonywali przedstawiciele środowisk twórczych. W tym kontekście wymieńmy m.in. malarza i ilustratora Leona Prauzińskiego (1895–1940), którego prace powielano w wysokonakładowych reprodukcjach, batalistę Leona Wróblewskiego (1895–1975), autora cyklu obrazów poświęconych powstańczym walkom, barda powstania Romana Wilkanowicza (1886–1933), autora *Bezimiennych bohaterów Powstania Wielkopolskiego*, czy też Stanisława Rybkę (ps. „Myrius") (1884–1937), spod którego pióra wyszła słynna *Marsylianka Wielkopolska* do muzyki Feliksa Nowowiejskiego.

Nie zmienia to faktu, że w II RP nie stanął w Poznaniu centralny pomnik powstania wielkopolskiego. Kolejne monumenty upamiętniające grudniowy zryw odsłaniano wprawdzie w dziesiątkach wielkopolskich miast, stolica regionu wciąż jednak nie mogła się doczekać swojego. Co ciekawe, pomysł budowy pomnika Wolności, bo tak brzmiała jego nazwa, został oficjalnie przyjęty przez Radę Miasta jeszcze w 1919 r. i, co ważniejsze, rozstrzygnięty w drodze konkursu osiem lat później. W prestiżowej rywalizacji zwyciężyli Władysław Marcinkowski i Marian Andrzejewski, którzy zaproponowali projekt w postaci wysokiej antycznej kolumny zwieńczonej posągiem mężczyzny, na którego nadgarstkach można było dostrzec zerwane kajdany. Z nie do końca jasnych przyczyn nigdy nie doszło do jego realizacji. Być może miało to związek z budową pomnika Najświętszego Serca Pana Jezusa, zwanego też pomnikiem Wdzięczności, który w jakimś stopniu zagospodarowywał kwestię upamiętnienia „Odrodzenia Polski i Powstania Wielkopolskiego". W ten oto sposób ważnym miejscem pamięci powstania wielkopolskiego w Poznaniu w II RP stał się odsłonięty w 1924 r. pomnik na cmentarzu Górczyńskim autorstwa Stanisława Jagmina. Przywołane tutaj monumenty, a także dziesiątki innych powstańczych miejsc pamięci, podzieliły niebawem smutny los. Wraz z wybuchem II wojny światowej, niemiecki okupant przystąpił bowiem do bezwzględnej walki z legendą antyniemieckiego powstania. Miała ona podwójny wymiar: symboliczny, sprowadzający się do niszczenia wszelkich materialnych śladów świadczących o polskim zwycięstwie AD 1918/1919, a także ściśle ludobójczy, wiążący się z zaplanowaną eksterminacją powstańców jako „polskiego elementu przywódczego", m.in. w ramach operacji „Tannenberg".

Projekt pierwszego (niezrealizowanego) centralnego pomnika Powstania Wielkopolskiego. Pomnik Wolności, 1927 r. Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

Po zakończeniu II wojny światowej wydawało się, że antyniemieckie powstanie będzie ważnym elementem polityki historycznej komunistycznych władz PRL. Szybko się jednak okazało, że niezmiernie trudno było im pogodzić ową antyniemieckość z jednoznacznie konserwatywną tradycją stojącą za powstańczym sukcesem. To z kolei dało początek karkołomnej propagandowej kombinacji, rozwijanej *de facto* aż do końca lat osiemdziesiątych, w ramach której obowiązywała sztywna ideologiczna norma: powstanie, w przeciwieństwie do jego „reakcyjnych" warstw przywódczych, miało rzekomo wyłącznie ludowy, plebejski charakter. W ramach tak pojmowanej polityki pamięci, a także szukając sposobu na rzecz pozyskania zbuntowanego w czasie Czerwca 1956 miasta, partyjne władze zgodziły się m.in. na ustanowienie Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego, a także przystały na powołanie w ramach ZBoWiD Krajowej Komisji Środowiskowej Powstańców Wielkopolskich 1918/1919. Niebawem zaś zielone światło uzyskał pomysł budowy pomnika Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu, który nie doczekał się realizacji w II RP. Ów fakt był zresztą bardzo poręcznym argumentem mającym przemawiać na korzyć PRL w sporze o to, kto zrobił dla upamiętnienia powstania więcej. Nie do końca *fair* posługiwali się nim partyjni „budowniczowie" zupełnie nowego monumentu, który pierwotnie miał stanąć na dwudziestą rocznicę PRL [!], a który odsłonięto ostatecznie we wrześniu 1965 r. Tak czy inaczej, obchody kolejnych rocznic powstania wielkopolskiego w PRL charakteryzowały się powtarzalnością i pozostawiającą wiele do życzenia partyjną estetyką. Znacznego rozmachu nabierały przy tym tzw. „okrągłe" jubileusze, by wymienić tylko rok 1978 i przyjazd na „centralną akademię" w Poznaniu Edwarda Gierka, którą skądinąd specjalnie dla niego przesunięto z 27 grudnia na okres przedświąteczny…

Właściwy przełom w zakresie godnego upamiętnienia powstania wielkopolskiego nastąpił dopiero w wolnej Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem lat dwutysięcznych i dalej, gdy poznaniacy i Wielkopolanie na nowo odkryli chlubne dziedzictwo grudniowego zwycięstwa, *vide* huczne obchody jego dziewięćdziesiątej, a zwłaszcza setnej rocznicy. Notowany odtąd proces odradzania jego pamięci ma niejako ustawiczny charakter. Ustanowiony właśnie Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego jest tego koronnym dowodem.

27 GRUDNIA – NARODOWY DZIEŃ ZWYCIĘSKIEGO POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

Dr hab. Rafał Reczek

Na zdjęciu wyżej: *Uroczystość podpisania przez Pana Prezydenta ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. Od lewej Dariusz Grzybek, Tomasz Łęcki, Przemysław Terlecki, Pan Prezydent Andrzej Duda, Tadeusz Musiał, Rafał Reczek, Jacek Gursz. Hotel Bazar w Poznaniu, 23 listopada 2021 r. Fot. Muzeum Narodowe w Poznaniu.*

Pamięć o Powstaniu Wielkopolskim jest naszą powinnością i zobowiązaniem wobec przodków walczących za naszą Ojczyznę i dla naszej Ojczyzny. Musimy o nich pamiętać i pamięć tę upowszechniać wśród Polaków. Kierując się tą intencją: dr hab. Rafał Reczek – dyrektor Oddziału IPN w Poznaniu, Tomasz Łęcki – dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu, Przemysław Terlecki – dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości, Tadeusz Musiał – prezes Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, dr Dariusz Grzybek – prezes Fundacji Zakłady Kórnickie oraz Jacek Gursz – przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski podjęli inicjatywę ustanowienia 27 grudnia, dnia wybuchu Powstania Wielkopolskiego, świętem państwowym, świętem wszystkich Polaków.

OD IDEI DO JEJ REALIZACJI

11 czerwca 2021 r. zainicjowano akcję społeczną zbierania podpisów pod apelem o ustanowienie 27 grudnia świętem państwowym. Uzbierawszy kilka tysięcy podpisów, w poniedziałek 6 września 2021 r. w ogrodach Pałacu Prezydenckiego inicjatorzy ustanowienia święta oraz delegacja samorządowców, historyków, regionalistów i mieszkańców Wielkopolski, na czele z Wojewodą Wielkopolski Michałem Zielińskim, Zastępcą Prezydenta Miasta Poznania Jędrzejem Solarskim oraz Markiem Golą – reprezentującym Marszałka Województwa Wielkopolskiego Marka Woźniaka Wiceprzewodniczącym Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, uczestniczyli we wręczeniu Panu Prezydentowi Andrzejowi Dudzie apelu o ustanowienie 27 grudnia świętem państwowym. Oprócz apelu i zebranych deklaracji uczestnicy spotkania przekazali również na ręce Pana Prezydenta dwa prezenty-symbole: replikę chorągwi powstańczej oraz sztandar 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich.

Po odśpiewaniu „Marsylianki Wielkopolskiej" głos zabrał prezes Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, syn Powstańca Wielkopolskiego Tadeusz Musiał, który mówił o potrzebie pamięci i wdzięczności wobec Powstańców. Dyrektor Przemysław Terlecki, przemawiając w imieniu inicjatorów akcji, podkreślił, że Powstanie Wielkopolskie łączy dziś różne środowiska, a ustanowienie święta w dniu 27 grudnia jest najlepszym hołdem, jaki możemy złożyć naszym przodkom – Powstańcom Wielkopolskim.

W wieńczącym uroczyste spotkanie przemówieniu Pana Prezydenta Andrzeja Dudy padły najważniejsze słowa: „Niezwłocznie postaram się, by odpowiedni projekt ustawy – będący naszą inicjatywą ustawodawczą – znalazł się na biurku pani marszałek. Mam nadzieję, że będą państwo – a my razem z wami – mogli obchodzić narodowy dzień, święto zwycięskiego powstania wielkopolskiego 27 grudnia już tego, 2021 roku. Zrobię wszystko, co w mojej mocy, by tak właśnie się stało".

W dniu 14 września 2021 r. Pan Prezydent Andrzej Duda skierował do Sejmu projekt ustawy w sprawie ustanowienia 27 grudnia świętem państwowym – Narodowym Dniem Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. Projekt ustawy został jednogłośnie i jednomyślnie przegłosowany w Sejmie i Senacie RP.

Ostatnim aktem procedury, a zarazem uroczystym jej zwieńczeniem, było złożenie przez Pana Prezydenta Andrzeja Dudę popisu pod ustawą, co miało miejsce 23 listopada 2021 r. i odbyło się w symbolicznym miejscu, jakim jest hotel Bazar w Poznaniu.

Po uroczystym podpisaniu ustawy Pan Prezydent Andrzej Duda powiedział:

„To akt dziejowej sprawiedliwości wobec Powstania Wielkopolskiego, jako niesłychanie ważnego czynu zbrojnego tamtego czasu [...], przez dziesiątki lat niedocenianego w przestrzeni ogólnopolskiej".

27 GRUDNIA – NARODOWY DZIEŃ ZWYCIĘSKIEGO POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO!

PANIE PREZYDENCIE – DZIĘKUJEMY!!!

Na zdjęciu niżej: *Uroczystość przekazania Panu Prezydentowi apelu o ustanowieniu święta państwowego. Od lewej: Rafał Reczek, Jacek Gursz, Tomasz Łęcki, Dariusz Grzybek, Pan Prezydent Andrzej Duda, Tadeusz Musiał, Przemysław Terlecki. Warszawa, pałac prezydencki, 6 września 2021 r. Fot. Eliza Radzikowska-Białobrzewska/KPRP*

KALENDARIUM

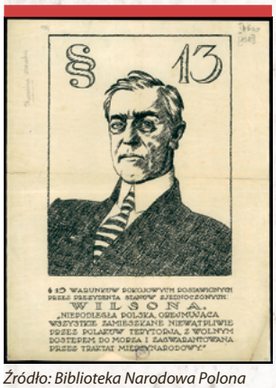

Źródło: Biblioteka Narodowa Polona

3 STYCZNIA 1918 R. – w orędziu noworocznym wygłoszonym do Kongresu prezydent USA Thomas Woodrow Wilson przedstawił 14 punktów, na których miał się opierać pokój po zakończeniu Wielkiej Wojny. Punkt 13 stwierdzał, że powinno powstać niepodległe państwo polskie z dostępem do morza, którego istnienie zagwarantuje międzynarodowa konwencja.

15 LUTEGO 1918 R. – powstała Polska Organizacja Wojskowa Zaboru Pruskiego. Organizację powołało kilkunastu działaczy polskich z Wincentym Wierzejewskim na czele.

Źródło: Biblioteka Narodowa Polona

22 LUTEGO 1918 R. – Komitet Narodowy Polski zawarł z Francją umowę w zakresie uprawnień Komitetu wobec oddziałów polskich we Francji.

1 PAŹDZIERNIKA 1918 R. – polska prasa i organizacje społeczne ogłosiły, że wolą Polaków w zaborze pruskim jest połączenie tych ziem z Polską.

4 PAŹDZIERNIKA 1918 R. – Komitet Narodowy Polski w Paryżu ogłosił gen. Józefa Hallera „naczelnym wodzem wszystkich wojsk polskich poza krajem".

8 LISTOPADA 1918 R. – rozpoczął się nabór Wielkopolan do Wojska Polskiego. Sztab Generalny Wojska Polskiego w Warszawie skierował do polskich terytorialnych władz wojskowych instrukcję w sprawie przyjmowania do WP ochotników z Poznańskiego.

10 LISTOPADA 1918 R. – Józef Piłsudski przyjechał do Warszawy, w Poznaniu ujawnił się Komitet Obywatelski, w Wielkopolsce zaczęto tworzyć Rady Żołnierskie.

11 LISTOPADA 1918 R. – Rada Regencyjna przekazała władzę Józefowi Piłsudskiemu.

12 LISTOPADA 1918 R. – w hotelu Bazar odbył się zjazd polskich posłów do parlamentu pruskiego i parlamentu Rzeszy, podczas którego zdecydowano o ujawnieniu tajnego Komitetu Obywatelskiego, przekształconego w Tymczasową Radę Ludową.

14 LISTOPADA 1918 R. – powołano Naczelną Radę Ludową. Na czele Komisariatu NRL stali: ks. Stanisław Adamski (Wielkopolska), Adam Poszwiński (Pomorze), Wojciech Korfanty (Śląsk).

20 LISTOPADA 1918 R. – rząd Moraczewskiego przyjął, że staranie o przyłączenie ziem zaboru pruskiego – Wielkopolski i piastowskiego Śląska – będzie „jednym z pierwszych naszych zadań".

3–5 GRUDNIA 1918 R. – toczyły się obrady Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu.

Źródło: Biblioteka Narodowa Polona

26 GRUDNIA 1918R. – do Poznania przybył Ignacy Jan Paderewski.

27 GRUDNIA 1918 R. – wybuchło powstanie wielkopolskie.

28 GRUDNIA 1918 R. – kpt. Stanisław Taczak został pierwszym dowódcą wojsk powstańczych.

6 STYCZNIA 1919 R. – powstańcy zdobyli port lotniczy na Ławicy.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

15 STYCZNIA 1919 R. – Komisariat NRL wydał dekret o przyjęciu gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego do „Polskich Sił Zbrojnych w Zaborze Pruskim" i mianowaniu go „Głównodowodzącym wszystkich Sił Zbrojnych Polskich byłego Zaboru Pruskiego".

17 STYCZNIA 1919 R. – Komisariat NRL wydał dekret w sprawie powołania do czynnej służby Polaków z roczników 1897, 1898, 1899.

18 STYCZNIA 1919 R. – podzielono front wielkopolski na cztery grupy. Grupa I, północna, pod dowództwem ppłk. Kazimierza Grudzielskiego; Grupa II, zachodnia, dowodzona przez płk. Michała Milewskiego; Grupa III, południowo-zachodnia „Leszno", którą dowodził por. dr Bernard Śliwiński; Grupa IV, południowa, dowodzona przez ppor. Władysław Wawrzyniaka.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

26 STYCZNIA 1919 R. – na placu Wilhelmowskim w Poznaniu (ob. pl. Wolności), w trzydziestym dniu powstania, najpierw gen. Józef Dowbor-Muśnicki, a następnie żołnierze 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich oraz pułku Konnych Strzelców Straży Miasta Poznania złożyli uroczystą przysięgę wojskową.

16 LUTEGO 1919 R. – w Trewirze (w kraju związkowym Nadrenia-Palatynat) zostało zawarte porozumienie między Niemcami i dowództwem sprzymierzonych, w sprawie przedłużenia rozejmu. W warunkach rozejmu napisano m.in.: „Niemcy powinni niezwłocznie zaprzestać wszelkich działań ofensywnych przeciwko Polakom w Poznańskiem i we wszystkich innych okręgach".

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

28 CZERWCA 1919 R. – podpisano traktat pokojowy w Wersalu. Na jego mocy Polska otrzymała tereny Pomorza Nadwiślańskiego, Górnego Śląska i Wielkopolski.

11 CZERWCA 2021 R. – zainaugurowano akcję społeczną zbierania deklaracji poparcia pod inicjatywą ustanowienia 27 grudnia świętem państwowym.

6 WRZEŚNIA 2021 R. – przekazano prezydentowi Andrzejowi Dudzie apel o ustanowienie 27 grudnia świętem państwowym.

14 WRZEŚNIA 2021 R. – prezydent złożył do Sejmu wniosek o ustanowienie 27 grudnia świętem państwowym.

23 LISTOPADA 2021 R. – prezydent Andrzej Duda podpisał w Poznaniu ustawę o ustanowieniu Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.

27 GRUDNIA 2021 R. – po raz pierwszy wspólnie świętujmy Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.